

Małgorzata A. Quinkenstein

Unikatowy album drzeworytów "Brudnopis Józefa Muczkowskiego"

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 27, 103-107

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA A. QUINKENSTEIN

UNIKATOWY ALBUM DRZEWORYTÓW „BRUDNOPIS JÓZEFA MUCZKOWSKIEGO”

W Bibliotece Kórnickiej znajdują się dwie interesujące pozycje dotyczące drzeworytów pochodzących z XVI i XVII wieku. Jedną z nich jest album pod redakcją Józefa Muczkowskiego *Zbiór drzeworytów w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowanych* (Kraków 1849)¹, drugą — unikatowy zestaw próbnych odbitek wykonanych do tego albumu, nazwany przeze mnie „Brudnopisem Józefa Muczkowskiego”.

We wstępie do zbioru z 1849 roku Muczkowski wspominał o historii klocków drzeworytniczych, których użył do skomponowania książki. Według jego relacji, w 1837 roku były one złożone w dwóch pakach, bez inwentarza, w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na ich liczbę - 2816 sztuk - składały się szczątkowe wyposażenia drukarni krakowskich XVI i XVII stulecia. Klocki, znacznie uszkodzone, poddane zostały konserwacji, po czym odbite, po 20 egzemplarzy z każdego, w drukarni Józefa Czecha w Krakowie. Było to pierwsze chaotyczne zestawienie, które służyło głównie zebraniu wszystkich odbitek w jedną całość. Trzy lata później (1840) doszło do wydania, które nazwać można drugim. Wykonał je Ludwik Kosicki, dyrektor szkoły technicznej w Krakowie, na polecenie komisarza rządowego przy instytutach naukowych krakowskich ks. prałata Jana Chrzyciela Schindlera. Wykorzystano wtedy 1251 sztuk klocków, lecz bez merytorycznej opieki Muczkowskiego. Wybrane sceny *Starego i Nowego Testamentu* ułożono według chronologii biblijnej. Nie uwzględniono zatem pochodzenia i czasu powstania grafik. Jednak książka cieszyła się na tyle dużą popularnością wśród kolekcjonerów, iż w 1847 roku rozpoczęto prace nad ponownym wydaniem. Ówczesny komisarz rządowy przy instytutach naukowych Józef Brodowicz, odnowiciel drukarni uniwersyteckiej, polecił Muczkowskiemu ponowne merytoryczne opracowanie zbioru. Tenże we wstępie do niego napisał:

Zbiór ten zawiera drzeworyty z biblij, postylli Wujka, kronik, herbarzów, zielników, dzieł astronomicznych, kalendarzy, książek do nabożeństwa i innych. W układzie

¹ Na stronie wewnętrznej albumu widnieje rozszerzony tytuł: *Zbiór odcisków drzeworytów w różnych dziełach polskich w XVI i XVII wieku odbitych a teraz w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowanych*, Kraków w Drukarni Uniwersytetu 1849. Autorem wydania był Józef Muczkowski, profesor i bibliotekarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Funkcję dyrektora Biblioteki objął w 1837 r.

jego tylko drzeworyty należące do biblij i kronik uporządkowałem według dzieł, do których były użyte; bo wskazanie dokądby pojedyncze obrazki należały zbyt obszernego wymagałoby opisu².

Józef Muczkowski wskazując na źródła zamieszczonych w trzecim wydaniu drzeworytów wymienił: *Biblię* Jana Leopolda z 1561 i 1575 roku (tym samym wskazując na drzeworyty użyte do wydania tzw. *Biblii Lutra* z 1534 roku u Jana Luffta w Wittemberdze), *Postyllę* Jakuba Wujka z 1584 roku, *Żywoty Pana Jezusów* Jana Wuchaliusza z 1594 roku, *Nowy Testament* Szarffenbergów z 1556 roku, *Kronikę świata* Marcina Bielskiego z dwóch wydań z lat 1554 i 1564, *Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marcholtem*[...] oraz inne wydawnictwa związane z heraldyką, herbarzami, zielnikami etc.

Niestety, los nie oszczędził trzeciego wydania. Odbite tylko w 115 egzemplarzach uległo niemal całkowitemu zniszczeniu podczas pożaru miasta w 1849 roku. W. Kalinka napisał:

Wspomnieliśmy już o stratach poniesionych w księgarni i drukarni Friedleina; niemało poniósł szkody księgarz Czech, ale cięższej doznała klęski drukarnia Uniwersytecka. Oto są niektóre szkody przez nią poniesione: [...] Nowa, zupełna a nader pracowicie ułożona, edycja drzeworytów Uniwersyteckich odbita jedynie w 115 egzemplarzach³.

Biblioteka Kórnicka PAN na szczęście posiada jeden z nielicznych ocalałych egzemplarzy tego wydania.

Drugą ważną pozycją poświęconą drzeworytnictwu polskiemu okresu XVI i XVII wieku, powiązaną z trzecim wydaniem albumu Muczkowskiego, jest tzw. „Brudnopis Józefa Muczkowskiego” zakupiony przez Bibliotekę Kórnicką w Krakowie⁴ w roku 1973 (nr akcesji 473). Składa się on z odbitek drzeworytniczych wykorzystanych do albumu *Zbiór drzeworytów*...

„Brudnopis” posiada 586 kart z odbitkami drzeworytniczymi wykonanymi na różnorodnych rodzajach papieru: papierze czerpanym, tekturze, bibule. Karty naklejone są na kartki papieru o wymiarach 210 x 340 mm, sklejonych ze sobą amatorsko i obłożonych tekturową okładką obciągniętą grubym płótnem. Pod każdą z kart znajduje się numer odpowiadający numerowi danej grafiki w wydaniu trzecim Muczkowskiego oraz numer inwentaryzacyjny Biblioteki Kórnickiej. Słaba jakość odbitek w tym zbiorze wskazuje na potraktowanie ich jako próbnich, przygotowawczych do właściwego wydania.

² J. Muczkowski, *Zbiór drzeworytów w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowanych*, Kraków 1849, s.1.

³ W. Kalinka, *Historia pożaru Miasta Krakowa (z rycinami)*, Kraków 1850, s. 60.

⁴ W Antykwariacie Naukowym Domu Książki przy ul. Sławkowskiej 10.

Pierwszą z zamieszczonych w zbiorze rycin jest „Brama Triumfalna” z wyobrażeniem św. Stanisława i Zygmunta Augusta, zwieńczona personifikacją Waleczności i Męczeństwa z Orłem Polskim i Pogonią Litewską po bokach. Na gzymsach i obramieniach „Bramy” znajdują się tarcze herbowe. W wydaniu trzecim Muczkowskiego grafika ta ma numer 2338. Umieszczenie jej na pierwszej stronie „Brudnopisu” stanowi zatem symboliczne otwarcie tego zbioru, niezależne od wydania właściwego, i świadczy o pewnej ogólnej koncepcji, która musiała towarzyszyć jego powstawaniu. Kolejne cztery grafiki („Bitwa”, dwie winiety ze stworami fantastycznymi i „Wizerunek Iwana Wasilewicza”) również nie odpowiadają kolejności w wydaniu trzecim, w którym występują pod numerami: 1195, 1265, 732. Dopiero karta szósta „Brudnopisu” rozpoczyna ciąg kolejnych przedstawień, który jest analogiczny do kolejności z wydania z 1849 roku. Cykl ten zakłócony został po numerze 660, po którym następują numery od 842 do 855 (*Rozmowy Salomona z Marcholtem*).

Najbardziej interesujący w „Brudnopisie” jest jednak celowo skomponowany zestaw ilustracji biblijnych oraz wizerunków świętych, a także ilustracje do nieznanego wydania *Rozmów Salomona z Marcholtem*.

Pierwszy cykl biblijny użyty był do wydania *Biblii* Jana Leopolda, zwanej Szarffenbergowską z 1561 roku, choć ryciny wykonane zostały do wydania tzw. *Biblii Lutra* z 1534 roku oraz w latach 1535, 1536, 1539, 1541 i 1545 drukowanych przez Jana Lufta w Wittemberdze. Muczkowski podaje również informację, iż część z tych rycin znalazła się w czeskim wydaniu *Biblii* z 1537 roku dokonanym u Seweryna Pawła z Kapyhory w Pradze. Są to numery od 1 do 108. Droga tych klocków drzeworytniczych prowadziła do Polski przez Czechy. Mikołaj Szarffenberg zakupił je prawdopodobnie od Bartłomieja Nietolickiego z Pragi. Opuściły one Wittembergę zapewne już przed 1550 rokiem, bo kolejne wydanie tzw. *Biblii Lutra* z tego roku ozdobione jest już innymi ilustracjami.

Kolejny ciąg numerowy, tzn. od 110 do 163 należy do drugiego wydania szarffenbergowskiego z 1575 roku. Umieszczona przed nimi winieta z numerem 109 użyta była przy publikacji konstytucji Zygmunta Augusta. Pod numerem 164 kryje się winieta zamykająca te dwa ciągi przedstawień religijnych. Odpowiada to zamysłowi Muczkowskiego w trzecim wydaniu *Zbioru drzeworytów...* Przedstawienia religijne, głównie ilustrujące sceny biblijne, od numeru 165 do 183 pochodzą z nieznanego wydawnictwa. Do wydania *Postylli* księdza Jakuba Wujka użyto klocków znajdujących się w „Brudnopisie” i trzecim wydaniu pod numerami od 184 do 248. Wydane były one po raz pierwszy w drukarni Siebeneicherowej, w dwóch częściach, w 1584 roku. Pomiędzy numerami 249 – 272 znajdują się odbitki przeznaczone pierwotnie jako ilustracje do dzieła Jana Wuchaliusza *Żywoty Pana Jezusów*. Księga ta ozdobiana była większą ilością drzeworytów, a te odbite przez Muczkowskiego należą do większych formatów i wykonane zostały prawdopodobnie w 1539 roku. Kilka kolejnych kart o numerach od 273 do 280 pochodzi z nieznanego wydawnictwa.

W wydaniu trzecim Muczkowski pomiędzy numerami 281 i 687 umieścił różne drzeworyty pochodzące z drukarni Scharffenberga (część z nich użyta została do wydanego tamże *Nowego Testamentu* w 1556 roku). W „Brudnopisie” ciąg ten kończy się na numerze 660, następnie pomiędzy dalszymi znajdują się jeszcze trzy ryciny ze strzechy szarffenbergowskiej: 679, 680 i 683. Po nich umieszczono dwie grafiki rodzajowe z numerami 842 i 844, po których następują ilustracje do *Rozmów Salomona z Marcholtem* – numery od 845 do 855. Znajdowały się one w którymś z nieznanych wydań z wieku XVI.

Na serii o Marcholcie kończą się w „Brudnopisie” całościowe cykle, do których analogie można znaleźć w trzecim wydaniu albumu Muczkowskiego. Następną grafiką ma numer 1204 i pochodzi z *Kroniki świata* Marcina Bielskiego z roku 1554. Karty z numerami: 856, 859, 857, 858, o nieznanym pochodzeniu, przedzielone są wizerunkiem klęczącego Zygmunta I Starego (o numerze 1213). Rozrzucone na ostatnich czterech stronach „Brudnopisu” odbitki o numerach: 696, 700, 703, 718 należały do wydań *Kroniki świata* Marcina Bielskiego. Nieznane jest pochodzenie grafik o numerach: 809, 774, 817, 778, 779 i 772; 803, 835 i 839; 2344 oraz 2088.

Klocki w „Brudnopisie” odbite zostały na różnorodnych papierach - obydwa pierwsze cykle biblijne na tym samym rodzaju cienkiej bibułki. Natomiast poprzedzający je „Wizerunek Iwana Wasilewicza” odbito na grubym niebieskawym papierze. Drzeworyt otwierający zbiór powstał na papierze w kolorze kości słoniowej. Grafiki ilustrujące kiedyś *Postyllę* Wujka odbite są na różnej grubości bibule, a numery 208 i 237 na papierze białym, półkredowym. Również w dalszej części zbioru najczęstszym materiałem jako podkład jest różnorodna bibuła. Od numeru 477 do 528 mamy do czynienia z cienkim papierem; nr 529 – papier czerpany szary; nr 530 – papier czerpany biały; od numeru 531 do 844 – papier cienki biały. Drzeworyty z *Rozmów Salomona z Marcholtem* odbite zostały na tzw. papierze japońskim; następne ryciny od numeru 1204 do 748 na papierze białym cienkim; 718 – na papierze czerpanym szarym; 756 – na papierze czerpanym białym; 799, 719, 683, 774 817, 788, 779, 772, 803, 835 i 839 – na papierze czerpanym niebieskim; 761 na papierze białym cienkim; 2344 – na bibulce i ostatnia 2088 na cienkim papierze czerpanym białym.

Karta występująca pod numerem 530 posiada fragment znaku wodnego: IR-KOW, oraz nadruk na rewersie: KRAKÓW – DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI⁵. Źródła podają rok 1875 jako datę powstania wydawnictwa Władysława Ludwika Anczyca. Jednak Karol Estreicher odnalazł samodzielne wydanie *Zbója galicyjskiego...* z roku 1848, składające się z dwóch kart⁶. Autorem tekstu jak i wydawcą był Władysław Anczyc. Założyć zatem należy, że w roku 1848 dawny powstaniec próbował już swoich sił na rynku wydawniczym, choć nie było to jeszcze przedsię-

⁵ Władysław Ludwik Anczyc, (1823 – 1883) wydawca, pionier nowoczesnego edytorstwa, pisarz dla ludu, poeta, dramaturg.

⁶ K. Estreicher, *Bibliografia Polska XIX stulecia*, T. I, Kraków, 1872.

wzięcie na skalę roku 1875. Pojawienie się na jednej z kart z „Brudnopisu” sygnatury Anczyca świadczyć może, iż byłby autorem tych odbitek. Mógł współpracować z wydawnictwem Uniwersytetu Jagiellońskiego i w jego ramach wykonywać próbne odbitki. Muczkowski we wstępie do trzeciego wydania informuje o bardzo złym stanie odnalezionych klocków, które wymagały napraw i dodatkowego opracowania. Anczyc mógł więc pracować przy odbitkach próbnych, których część skompletował we własny zbiór. Stąd też moje przypuszczenie, iż zakupiona w 1973 roku pozycja pochodzi z roku wydania *Zbioru drzeworytów... Muczkowskiego* i jest z nim związana jako materiał próbny. Dlatego też nazwałam ją „Brudnopisem Józefa Muczkowskiego”, czyli pierwszymi, nie zawsze najwyższej jakości, odbitkami, które znalazły swoje właściwe miejsce w trzecim wydaniu.

Zarówno „Brudnopis”, jak i *Zbiór drzeworytów...* należą do rzadkości w polskich zbiorach bibliotecznych. Niemal całe wydanie Muczkowskiego spłonęło w roku ukazania się. Nieliczne sprzedane egzemplarze znajdują się w Warszawie, Krakowie i Kórniku. Można przypuścić, że „Brudnopis” w tak uporządkowanej formie, jako jedna pozycja albumowa, zebrana w całość i określona w stosunku do trzeciego wydania (numerowanie kolejnych odbitek zgodne z numeracją Muczkowskiego) jest wyjątkiem w zbiorach polskich.